

Lech Nowak

Katolickie książki z Polski w okresie rekatolicyzacji na Śląsku : Teologia praktyczna

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 18, 209-228

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. LECH NOWAK

KATOLICKIE KSIĄŻKI Z POLSKI W OKRESIE REKATOLICYZACJI NA ŚLĄSKU (TEOLOGIA PRAKTYCZNA)

I. LITERATURA KAZNODZIEJSKA

Katolicka książka teologiczna, która wobec postępów reformacji była wielką pomocą przy obronie starej wiary z racji swego naukowego materiału z odpowiednimi i konkretnymi argumentami do konfrontacji z religijnym nowatorstwem, była przeznaczona dla elity umysłowej, a więc dla grupy ludzi mających nie tylko odpowiednie wykształcenie, ale i przygotowanie do odbioru tego rodzaju wywodów i uzasadnień¹. Natomiast do szerokich kręgów ludności docierano przede wszystkim za pomocą kazań. Stąd też duchowieństwo parafialne o wiele chętniej sięgało do literatury kaznodziejskiej. Książka z tego zakresu — czy to w postaci homilii, czy kazań — była na Śląsku bardzo pożądana już od dwudziestych lat XVI w.

W diecezji wrocławskiej wtedy masowo pojawili się kaznodzieje, głoszący nowe prawdy w sposób bardzo ostry, którzy nie przebijając w słowach, atakowali Kościół katolicki. Jednym z nich był humanista Jan Hess, proboszcz wrocławskiego kościoła św. Doroty, występujący przeciw ofierze Mszy św., kapłaństwu, celibatowi i dziesięcinom. Wystąpienia reformacyjnych predykantów miały niezwykle szerokie oddziaływanie, które skutecznie tamowało kontrakcję katolickie. Dlatego zwrócono się o pomoc do Polski, do Akademii Krakowskiej. Ten fakt, tak charakterystyczny, a za mało dotąd uwzględniany w przedstawianiu stosunków śląsko-polskich, świadczył, że kraj nad Odrą skupił swój ruch umysłowy wokół Akademii Krakowskiej. Dzięki temu mniej więcej do 1525 r. polska myśl i dążenia kaznodziejskie zdołały, choć tylko częściowo, utrzymać Śląsk przy polskim życiu duchowym. Świadczy o tym liczba ok. 4000 Ślązaków, którzy w ciągu XV i XVI w. przewinęli się przez Akademię Krakowską².

Ludzie ci podczas pobytu w stolicy Królestwa wiedzieli, że ich nauczyciele i mistrzowie oprócz uprawniania nauki zajmowali się także kaznodziejstwem. Wszystkie ważne kościoły krakowskie miały swoich kaznodziejów z Akademii, a w samej tylko katedrze były 4 stanowiska kaznodziejskie, obsadzone przez profesorów tej uczelni. Polska homiletyka szła poza tym za wymogami i zainteresowaniami humanizmu. Postępowała bowiem ściśle według wskazówek ówczesnej sławy europejskiej, mistrza Erazma z Rotterdamu (1467—1536), otaczanego w Polsce niemal kultem, a dla środowiska akademickiego w Krakowie będącego wyrocznią i wzorem w sprawach naukowego postępu. Dlatego to — w przeciwieństwie do średniowiecza — krakowscy profesorowie w kazaniach zwracali uwagę przede wszystkim na teksty biblijne. Zerwano także z przytaczaniem tak dotąd ulubionych legend, z mnóstwa cytatów i przykładów z mitologii i historii starożytnej, z alegorycznym sposobem tłumaczenia tekstów biblijnych, skończono także ze spekulacją tak ostro potępianą przez reformację. Odtąd starano się wygłaszać kazania w języku narodowym. Ogromny wpływ Erazma i jego hasła powrotu do

¹ L. Nowak, *Katolickie książki z Polski w okresie rekatolicyzacji na Śląsku*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, 17 (1984) 185—199.

² Por. H. B a r y c z, *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przyszłości*, Wrocław 1946, 31.

źródła: do Biblii i Patrystyki, sprawiły, że polskie środowisko kaznodziejskie doprowadziło do założenia specjalistycznej katedry języków biblijnych: greckiego i hebrajskiego, a także do utworzenia katedry retoryki z fundacji bpa krakowskiego Piotra Tylickiego (1464—1535).

To wszystko spowodowało, że Śląsk szukał pomocy w akademickim środowisku Krakowa. Dowodem tego są zachowane na Śląsku fragmenty z bogatej polskiej, katolickiej literatury kaznodziejskiej. Jednym z najwcześniejszych jest druk *Sermo habitus in funere D. Sigismundi Primis Regis Poloniae* (Kraków 1548) bpa krakowskiego Samuela Maciejowskiego (1499—1550) i kanclerza wielkiego koronnego, zasłużonego mecenasa Akademii Krakowskiej, uwiecznionego przez Łukasza Górnickiego w *Dworzaninie...* jako *Sokrates drugi*³. Na Śląsk egzemplarz jego kazania na pogrzebie Zygmunta I trafił do biblioteki kościoła św. Jakuba w Nysie⁴. Ta mowa żałobna została przez Samuela Maciejowskiego napisana i wygłoszona po polsku, a na prośbę jego przyjaciel został przełożona na język łaciński⁵. Nad Odrą została przyjęta z żywym zainteresowaniem, jako że osoba zmarłego monarchy przysłużyła się do zatamowania postępu reformacji w Polsce, a dodatkowo w diecezji wrocławskiej pamiętano go z 2 listów do Rady Miejskiej Krakowa, domagających się zerwania łączności handlowej z Wrocławiem, gdyby władze tego miasta dopuszczały do dalszego rozwoju reformacji.

Z kręgu Akademii Krakowskiej wyszedł też Marcin Kromer (1512—1584) biskup Warmii, bliski współpracownik kardynała Stanisława Hozjusza, który realizując wskazania wielkiego Erazma, aby kazania opierać na dziełach patrologicznych, przetłumaczył pisma homiletyczne Jana Chryzostoma, wydobyte podczas jego studiów bolońskich ze starożytnego, zniszczonego kodeksu greckiego. Ten łaciński przekład Kromera, zawierający 6 mów św. Jana Złutoustnego, a znajdującym się w księgozbiornie św. Jakuba w Nysie⁶, to następujące homilie: *De non contemenda Ecclesia Dei et Mysteriis*; *De divitiis et pauper tate*; *De inglorie et ebrietate*; *De avaritia*; *De humilitate*; *De anima* (Kraków 1541—1545). Były ogromnie przydatne i dla Ślązaków. Sam zaś Marcin Kromer swój przekład widział „jako pierwsze ogniwo odnowienia nauk w Polsce”⁷, które zapoczątkuje nowy rozdział również i w homiletyce polskiej.

Następnym drukiem z zakresu literatury kaznodziejskiej są *Orationes gratulatoriae apud SS. Regem Poloniae Stephanum Batoreum* pióra ośmiokrotnego rektora Akademii Krakowskiej, teologa, polemisty, wydawcy i tłumacza, Jakuba Górskiego (1525—1585). Jest to mowa powitalna na cześć Stefana Batorego, odwiedzającego w 1582 r. uczelnię krakowską, mająca za cel zainteresowanie monarchy problemami i potrzebami tego ośrodka naukowego oraz uzyskania odpowiednich przywilejów i dotacji, które by przywróciły Akademii jej dawną prężność i świetność. Mimo wydzwieńców religijnych, zaprezentowanych po kaznodziejsku, jest to raczej niemal świeckie przemówienie. Na Śląsku jednakże pismo Górskiego, znanego między innymi z dzieł retorycznych: *De periodis atque numeris oratoris* (Kraków 1558) czy *De figuris et grammaticis rhetoricis libri V...* (Kraków 1559)⁸, budziło wyjątkowe, ale i w pełni zrozumiałe zainteresowanie nie tylko z racji jego troski i energii, z jaką zabiegał o dobro Akademii, ale przede wszystkim z tego powodu, że Akademię Krakowską widziano jako centrum bezkompromisowej walki z reformacją w diecezji wrocławskiej⁹.

Zupełnie nowy, całkowicie odmienny od dotychczasowego, okres w literaturze kaznodziejskiej reprezentuje jeden z najwybitniejszych przedstawicieli kaznodziejów polskiego baroku, dominikanin Fabian Birkowski (1566—1636), znany w nyskiej bibliotece Franciszkanów, jako autor *Orationes ecclesiasticae...* (Kraków 1622)¹⁰. Birkowski był

³ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, 290.

⁴ J. Mandziuk, *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie*, Roczniki Biblioteczne, R 20 (1976) z. 3—4, 611.

⁵ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 22, 14.

⁶ J. Mandziuk, *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie*, 590.

⁷ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 290.

⁸ J. Mandziuk, *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie*, 611.

⁹ H. Barycz, *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej*, 47.

¹⁰ K. Głombowski, *Biblioteka Franciszkanów w Nysiew świetle inwentarza z r. 1678*, Wrocław 1953, 125.

początkowo wykładowcą literatury antycznej na Akademii Krakowskiej, a jego wykłady świadczą o daleko idących zainteresowaniach humanistycznych, będąc bowiem bakałarzem, objaśniał mowę Cycerona *Pro Milone* i wydał po grecku listy św. Ignacego Antiocheńskiego. Dobrze znał nie tylko język grecki, ale i hebrajski, tak że cytując Biblię w swoich *Mowach kościelnych...* mógł pozwolić sobie na sięgnięcie do oryginału. Po wstąpieniu do zakonu kaznodziejskiego zerwał z zainteresowaniami humanistycznymi. Odtąd już nie wygłaszał wykładów homiletycznych, ale w swoich *Orationes...*, powstałych w latach 1594—1612, składających się z mów akademickich, pogrzebowych, polemicznych i świątecznych, jest już całkowicie kościelnym mówcą barokowym. Lubował się w symbolice, alegorii, szokujących przenośniach i figurach, posługując się niekiedy i anegdotą, fraszką czy przypowieścią, cytując przy tym klasyków greckich, łacińskich, nie gardząc też wątkami mitologicznymi. Tworzył w barwnym i plastycznym języku, przez co zapewnił swoim kazaniom duże powodzenie¹¹. Jako obozowy kaznodzieja Władysława IV był Birkowski porównywany do „Eliasa niosącego gorącą pochodnię słowa”¹², a znany przede wszystkim z *Kazań na niedziele*. Wobec akatolików zajmował stanowisko nieprzejednane, np. w *Exorbitancjach kazań dwoje... i przeciw niewiernym heretykom, odszczepieńcom i nowym politykom...* (Kraków 1632). Ta postawa oraz wysoki poziom i wartość praktyczna jego kazań przepojonych realizmem sprawiły, że były one chętnie wykorzystywane przez śląskich kaznodziejów, a szczególnie przez jego współbraci dominikanów, którzy nie mogli zapomnieć protestantom zniszczenia i zlikwidowania ich klasztorów: w Bolesławcu (1545), Brzegu (1537), Cieszynie (1540), Krośnie (1538), Legnicy (1526), Lewinie (1537), Opolu (1540—1543) i Żąbkowicach Śląskich (1542).

Następnym dziełem homiletycznym, znajdującym się w bibliotece kościoła św. Jakuba w Nysie, są dwutomowe *Auctuarium operis concionum* (Kraków 1648)¹³ niemieckiego jezuitę, dobrego kaznodzieję Macieja Fabera (1587—1653), który zawarł w swoich innych już pracach, jak 3-tomowe *Concionum opus tripartitum pluribus in singule evangelia...* (Ingolstadt 1631 i Kraków 1650) czy *Concione.funebres et nuptiales* (Ingolstadt 1564) albo apologety czno-polemicznych *Wunderfeldsame Abentur v elche entspringen aus des Lutherischen und Calvinischen Lehr* (Wiedeń 1650), bardzo praktyczny i obfity materiał do różnych kazań i nauk katechetycznych. Faber, profesor uniwersytetu w Ingolstadtzie oraz proboszcz kościoła w tym mieście, ogłosił zbiór kazań na wszystkie niedziele całego roku kościelnego. Drukowane pod różnymi tytułami, jak: *Convivium Christi et Diaboli*, *Coecitas mundi per hos dies*¹⁴, mają w sobie tyle dobrej treści, że je bardzo długo ceniono w kaznodziejstwie. Gdy przeprowadzano reformę w szkołach pijarskich w latach 1750—1753, zalecano, aby w kaznodziejstwie stosować się także do dzieła Macieja Fabera¹⁵. Dzieła te były później wydawane aż do XIX w., *Concionum opus tripartitum* w 3 tomach (Paryż 1894), a *Concione.funebres et nuptiales* jeszcze w 1880 i 1884 r. w Poznaniu¹⁶. Nic więc dziwnego, że krakowskie wydanie z 1648 r. z oficyny Ludwika Kupisza, dedykowane bpowi wrocławskiemu i królewiczowi polskiemu Karolowi Ferdynandowi Wazie (1625—1655), bardzo się przydało duchowieństwu śląskiemu, osłabionemu przez niszczycielską wojnę trzydziestoletnią, która właśnie w roku wydania *Auctuarium operis concionum* (1648) się zakończyła. Wojna ta ogromnie wyniszczyła rynek księgarski na Śląsku, dlatego też bardzo chętnie widziano na nim książki sprowadzane z Polski. W ten sposób trafiła do biblioteki franciszkańskiej w Nysie *Pars hiemalis concionum dominicalium* (Kraków 1668)¹⁷ Szymona Stanisława Makowskiego

¹¹ M. Brzozowski, *Birkowski Fabian*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, 584.

¹² M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa (Wiek XVI—XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, 407.

¹³ J. Mandziuk, *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie*, 610.

¹⁴ M. Faber, *Auctuarium operis concionum*, t. 1, Kraków 1648, 165.

¹⁵ Zob. J. Srućwa, *Szkoła księży pijarów*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, 559.

¹⁶ J. Niedzielski, *Faber Maciej*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 11/12, Warszawa 1907, 178—179.

¹⁷ K. Głombowski, *Biblioteka franciszkanów*, 125.

(1612—1683), znanego teologa, filozofa, profesora i rektora Akademii Krakowskiej. Jest to 3. tom kazań z pięcioletniej całości. Obejmuje cykl kazań zimowych od I Niedzieli Adwentu do Popielca¹⁸.

Szymon Stanisław Makowski, otaczany szacunkiem jako utalentowany pedagog i profesor, autor rozprawy z teologii moralnej *Ex planatio Decalogi* (Kraków 1682) i trzypięcioletniego kursu filozofii arystotelesowskiej jako objaśnień do komentarzy Tomasza z Akwinu pt. *Cursus philosophicus... iuxta rerum Aristotelis philosophorum principis doctrinam* (cz. 1 Kraków 1679; cz. 2 i cz. 3. Kraków 1681) oraz *Teologia Christiana...* (Kraków 1682)¹⁹, był przepojony ideą powszechnej katechizacji i ożywienia życia sakramentalnego. Stało się to tematem wiodącym jego zbiorów kazań. W przedstawieniu do innych kaznodziejów tego okresu, Makowski nie unikał w swoich wystąpieniach na ambonie głębszej problematyki dogmatycznej. Wymieniony tu tom *Pars hiemalis...* zawiera 80 kazań o sporym zasobie treści teologiczno-moralnej, a także dogmatycznej. Oparty został niemal całkowicie na tekstach biblijnych i patrystycznych. Autor nie bał się także poruszyć w nich zagadnień bardzo trudnych dla słuchaczy, takich jak stosunek wolnej woli do łaski czy też problemu predystynacji, a mimo to jego kazania nie były nudne. Makowski bowiem nie tracił kontaktu ze słuchaczami, bo „rzadko jest abstrakcyjny i nudny, bo wywody teologiczne przeplatał utrzymaniem bezpośredniego nawiązania uczucia i myśli ze słuchaczami”²⁰.

W diecezji wrocławskiej zarządzanej wtedy przez bpa Sebastiana Rostocka (1655—1671), najbardziej zasłużonego dla akcji rekatolicyzacji Śląska, który wymógł u cesarza Leopolda I (1657—1701) wydanie całego szeregu antyprotestanckich zarządzeń, jak usunięcie ze szkół wszystkich protestanckich nauczycieli (zastępujących wówczas wygnanych pastorów) czy też dekretu zmuszającego innowierców do obchodzenia 84 świąt katolickich i przestrzegania postów albo zakazu nie tylko drukowania, ale i w ogóle używania protestanckich książek, nastąpiły dogodne warunki do korzystania z dobrych materiałów w kazaniach Szymona Makowskiego²¹.

Breviarium Concionatorum super festa totius anni... (Oliwa 1686) to kolejne dzieło czytane na Śląsku. Napisał je znany ze swojej wielorakiej działalności naukowej jezuita Wojciech Tylkowski (ok. 1624 lub 1629—1695). Był profesorem filozofii, matematykiem, teologiem i teoretykiem muzyki. Wśród pisarzy XVII w. zajmował pierwsze miejsce. Tylkowski parał się więc wieloma dyscyplinami naukowymi, a wśród nich sporo miejsca poświęcił także kaznodziejstwu²². Napisał nawet specjalny podręcznik z tej dziedziny, zatytułowany *Problemata sacra...* Natomiast jego *Breviarium Concionatorum...* był skrótem kazań na wszystkie niedziele i święta roku i dni Wielkiego Postu (zamieszczony indeks ułatwiał czytelnikowi korzystanie z niego). Jako pisarz czasu baroku, w swoich kazaniach, znajdujących się w nyskiej bibliotece kościoła św. Jakuba,²³ położył Tylkowski nacisk na uświadomienie moralne. Pokazywał słabość ludzkiej natury i widział w niej ratunek w korzystaniu z sakramentów, przede wszystkim z pokuty i Komunii św. Mówił o złości grzechu, posługując się przy tym całym bogactwem biblijnym idei i posuwając się nieraz aż do głębokich akcentów mistycznych²⁴. Tego rodzaju tematyka była na Śląsku po wojnie trzydziestoletniej (zniszczenia materialne i upadek moralny społeczeństwa) nie tylko popularna, ale i konieczna. Import prac Tylkowskiego nad Odrę ułatwiła jego sława jako pisarza, rektora seminarium w Wilnie, penitencjariusza w Rzymie, a w końcu jako profesora kolegium jezuitów w tak niedalekim już przecież dla Ślązaków Poznaniu.

¹⁸ Zob. W. Wicher, *X. Szymon Stanisław Makowski teolog moralista polski z XVII w.*, Kielce 1926, 147.

¹⁹ Por. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, 406.

²⁰ W. Wicher, *X. Szymon Stanisław Makowski*, 152.

²¹ Zob. M. Jabłoński, *Teoria duszopasterstwa* 325.

²² A. Jougan, *Homilipolskie od czasów najdawniejszych po dobę obecną*, Lwów 1902, 300.

²³ J. Mandziuk, *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie*, 611.

²⁴ Por. J. Bajda, *Teologia moralna (kazuistyczna) w XVII—XVIII w.*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, 286.

Ze śląskiej literatury kaznodziejskiej z epoki baroku mamy w zbiorach kościoła św. Jakuba w Nysie tylko *Desortum Pharan mystice explicatum...* (Kalisz 1685)²⁵. Jest to dzieło Hermana Amandusa, siedemnastowiecznego franciszkanina nyskiego, lektora teologii, o którym w literaturze kaznodziejskiej nie udało się niczego dowiedzieć. Franciszkanin ten rozpoczyna swoje kazania fragmentem Ewangelii św. Mateusza (r. 4,1) „Ductus est Jesus in desertum...”, dając w ten sposób początek kaznodziejskich rozważań wielkopostnych pt. *Desortum Pharan mystice explicatum...* Został tu zamieszczony z racji wydrukowania jego pracy w kaliskiej oficynie Jezuitów.

Więcej wiadomości mamy o Stanisławie Sannerze (t 1695), prepozycie klasztoru Filipinów ze Świętej Góry pod Gostyniem. Książk ten uchodził w swojej okolicy za dobrego mówcę²⁶ z powodu kazań przeważnie panegirycznych, tak zresztą charakterystycznych dla okresu baroku. Wygłaszał je z okazji różnych uroczystości kościelnych; np. kazania: *Jezusowi węgielnemu Kamieniowi miejsce święte w sercach ludzkich zgotowane* (Leszno 1680) — z okazji położenia kamienia węgielnego pod kościół Filipinów w Gostyniu, *Owca Chrystusowa w niewinnym życiu, wysokich cnotach i niezwycczonej pasterskiej czułości...* (na uroczystość św. Stanisława Szczepanowskiego), *Powrót do raj...* (Leszno 1677) — kazanie pogrzebowe przy egzekwacjach Adama Komarzewskiego fundatora kościoła w Gostyniu, itd. Stanisław Sanner w bibliotece Cysterki trzebnickiej reprezentowany jest przez *Wiwandę niebieską w Najświętszym Sakramencie...* (Leszno 1692)²⁷. Są to kazania dedykowane znanej z polskiej postawy ksielni Katarzynie z Wierzbna Pawłowskiej. Jest ich 6: *O Najświętszym Sakramencie...*, 2 na dzień św. Jadwigi, dalsze kazanie na dzień św. Bernarda opata, kazanie na dzień św. Benedykta oraz mowa żałobna na pogrzebie Kazimierza na Chojnie Choińskiego. Drugim dziełem Sannera, również znajdującym się w bibliotece klasztornej w Trzebnicy, jest *Niebo ziemskie anielskie i ubóstwione...* (Leszno 1681)²⁸. Ów zbiór kazań ku czci św. Jadwigi patronki Śląska, wygłoszonych w uroczystość świętej 1680 r., został także ofiarowany wspomnianej ksielni Pawłowskiej oraz siostrom z jej konwentu.

Kazania te, figurujące w bibliotece trzebnickiej, są jeszcze jednym z wielu dowodów przemawiających za polskością trzebnickiego klasztoru, wytrwale broniącego swoich praw narodowościowych przed germanizacyjnymi poczynaniami dworu wiedeńskiego. Stanisław Sanner był zaś jednym z tych polskich księży, którzy — obok polskich cysterów z Jemielnicy Śląskiej — byli przez trzebnickie siostry wybrani na ojców duchownych w obronie przed narzuconymi im przez Habsburgów niemieckimi cystersami z Lubiąża, dążącymi do zlikwidowania polskości przy grobie św. Jadwigi. Tak więc obok walki z reformacją książka polska, w tym wypadku kaznodziejska, broniła katolicyzmu i polskości.

Podobną rolę, i tym razem w księgozbiórze trzebnickim, spełniało dzieło kaznodziejskie pióra dominikanina Cypriana Sapeckiego (1680—1724) pt. *Przyjacieli w ostatniej potrzebie doznany albo bractwa Najświętszego Odkupiciela Ukrzyżowanego* (Kraków 1669)²⁹. Jego twórca, profesor nauk filozoficzno-teologicznych, był przez kilkanaście lat kaznodzieją w głównych kościołach Krakowa, w katedrze i w kościele Mariackim³⁰. W swoim *Przyjacieli w ostatniej potrzebie...* (bardzo pięknie wydany) zawarł kazania poświęcone ratowaniu dusz grzeszników i dusz czyścicowych. Podał też sposób ratowania ich za pomocą tak zwanych przez reformację odpustów. Wiele razy uderzał w ton polemiczny, a broniąc czyścica, nazywał Marcina Lutra „Ojcem wszystkich sekt, który teraz na Kościół Święty, biją, Marcin Luter, stał pierwszy pochop kacerstwa wziął, a naprzód dwoje na odpusty wyraziwszy furie powoli potem w dalsze błędy i sam

²⁵ J. Mandziuk, *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie*, 612.

²⁶ Zob., A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa i J. Sójka, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, Wrocław 1977, 44.

²⁷ H. Szejnkowska, *Biblioteka klasztoru Cysterki w Trzebnicy*, Wrocław 1955, 78.

²⁸ *Tamże*, 78.

²⁹ *Tamże*, 69.

³⁰ R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów, w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, 277.

zaszedł i tak wiele Dusz zawiódł”³¹. Jako kaznodzieja późnego baroku dbał o należyte ożywienie swoich wywodów, przytaczając wypadki, jakie miały miejsce podczas szwedzkiej okupacji Krakowa. Przypominał bohaterską postawę mieszczan tego grodu, którzy już nieraz dawali dowód przywiązania do wiary i bronili kościołów, jak to np. uczynił wobec Szwedów „Pan Adam Nagot, który chwyciwszy się drzwi kościelnych do zaiuszonego rzekł przyjaciela i tu mi utnijcie ręce pierwszej nim się do tego kościoła dobędziecie”³².

Taka literatura kaznodziejska, broniąca katolickiej nauki o czyściu i odpustach w dobie intensywnego rekatolizowania Śląska za rządów bpa Sebastiana Rostocka, jako naczelnego namiestnika cesarskiego i jednego z najbardziej zasłużonych dla kontrreformacji w swojej diecezji, była bardzo użyteczna w rękach duchowieństwa pracującego wśród ludności, która tak wiele ofiar poniosła w straszliwej wojnie trzydziestoletniej.

Ostatnim już z omawianych tutaj kaznodziejów jest jezuita Jan Witkowski (t. 1730), rektor poznańskiego kolegium, autor *Obserwacji świętych czasu rocznego albo dni niektóre w roku honorowi Jezusa, Matki Najświętszej y Świętym Pańskim poświęcone...* (Poznań 1730)³³. Witkowski pisał stylem charakterystycznym dla schyłku baroku, obfitującym w liczne wypaczenia w sztuce przepowiadania (wzrost uczucia nad rozumnym poznanem wiary czy propagowanie kultu zewnętrznego kosztem praktyki zasad ewangelicznych). Mimo jego wielkich zasług położonych przy ukończeniu budowy poznańskiego kolegium jezuitów i uznania go za wymownego kaznodzieję³⁴, dorobek jego podobnie jak wielu innych mówców kościelnych z XVII i XVIII w. — czeka na przebadanie.

Ogarniając jednym rzutem oka zebrane tutaj książki z zakresu polskiego i katolickiego kaznodziejstwa, trudno jest z braku szczegółowych badań nad dziejami druków sprowadzanych z Polski wysuwać konkretne i ogólne stwierdzenia. Nie mniej jednak nasuwają się następujące spostrzeżenia. Kaznodziejstwo polskie epoki baroku dzięki swojej odrębności i oryginalności, odmiennej od Zachodu, także dzięki niezwyklej sile asymilacji cech kultury narodowej, zapoczątkowało tzw. literaturę i kulturę sarmacką, trzon i fundament wszystkiego, co podtrzymywało polskość w okresie przyszłych zaborów. Dzisiejsze, choć częściowe tylko badania wydobyły nieprzemijające wartości kaznodziejstwa tego okresu. Zawarło ono bowiem dynamiczny obraz świata, po raz pierwszy może wydobyło napięcie psychiczne towarzyszące życiu człowieka między czasem a wiecznością. Kaznodzieje mówili kontrastowo, hojnie dołączali też symbole, metafory, alegorie, zadziwiali swoich odbiorców plastyką i kolorystyką języka. Wnieśli lepszą, głębszą znajomość człowieka. Mówili bowiem mową zaczerpniętą z realiów życia, z codzienności. Umieili odpowiadać na pytania stawiane przez współczesność. Ucząc, zadziwiali, straszili, bawili nawet, przekonywali, walczyli, zachwycali, a przede wszystkim świetnie trafiali do umysłowości wszystkich stanów, a nawet i do innowierców.

Przekazali też rzecz bezcenną: patriotyzm, zamiłowanie i umiłowanie elementów narodowych. Umieili obok wykładu wiary powiedzieć o naprawie kraju, wystąpić w obronie uciskanych warstw niższych. Odegrali wielką rolę w kształtowaniu katolicyzmu i polskości. Najlepszym dowodem oddziaływania katolickich kazań polskich księży była całkowita rekatolizacja Górnego Śląska. Polskie kazania głoszone przez polskich księży bez przeszkód w tej części Śląska, należącej do diecezji krakowskiej, uczyniły więcej niż wszystkie zbrojne wysiłki dworu wiedeńskiego w reszcie Śląska, który w swej większości nadal pozostał protestancki.

II. LITERATURA ASCETYCZNO-DEWOCYJNA

Na Śląsku reformacja rozbiła w pierwszym rzędzie życie zakonne, a więc środowiska, które dotychczas były szczególnie predestynowane do pielęgnowania życia wewnątrz-

³¹ C. Sapiecki, *Przyjaciel w ostatniej potrzebie doznany...*, Kraków 1669, 344.

³² *Tamże*, 30.

³³ H. Szejnkowska, *Biblioteka klasztoru*, 62.

³⁴ F. M. Sobieszkański, *Witkowski Jan*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 27, Warszawa 1867, 301.

nego. Większość klasztorów, przede wszystkim franciszkańskich i augustiańskich (z racji licznego elementu niemieckiego i proluterańskiego), zostało zlikwidowanych. Olbrzymie spustoszenia poczyniła nowa ideologia wśród laikatu, większość parafii uznano za luterańskie. Tak więc dotychczasowe życie religijne charakteryzujące się kultem Męki Pańskiej, nabożeństwem do Matki Boskiej i Męczenników oraz dążeniami wg wskazani *devotio moderna*, opierających się na tekstach Pisma Świętego, zostało zahamowane. Ocalałe klasztory w zaistniałym zupełnie nowym dla Śląska warunkach, tak jak i kapituła sięgnęły w tej sytuacji po najbliższą i rzeczywistą pomoc, którą była polska myśl religijna w zakresie życia wewnętrznego. Najlepszy tego dowód daje, jedyne jak dotąd, opracowanie tego rodzaju książek pt. *Biblioteka klasztoru cysterek w Trzebnicy*³⁵, autorstwa Heleny Szwejkowskiej. Jak na jedną tylko z licznych bibliotek klasztornych Śląska polskich druków *ascetyczno-dewocyjnych* jest stosunkowo dużo. Wśród nich zaś na pierwszym miejscu znajdują się — co jest zrozumiałe — dzieła o praktykach ascetycznych, przeznaczone dla duchowieństwa głównie zakonnego i dla siostr zakonnych. *Postępując* według chronologii lat życia autorów, należy wymienić na pierwszym miejscu rozmyślania tłumaczone przez Szymona Wysockiego (1542—1622), jezuitę, kaznodzieję, spowiednika szwedzkiej królowej Katarzyny Jagiellonki i wychowawcę jej syna Zygmunta Wazy, późniejszego króla Polski. Wysocki, pisarz i tłumacz dzieł ascetycznych, jak: *Zwierciadło życia chrześcijańskiego... z włoskiego...* (Wilno 1594), *Żywość błogosławionego Ojca Ignacego Loyoli... z hiszpańskiego...* (Kraków 1600) czy też *Excytazj duszny albo przestrogi chrześcijańskie do życia... z włoskiego...* (Kraków 1608)³⁶, trafił do biblioteki klasztoru cysterek trzebnickich przez przełożenie z języka hiszpańskiego na polski dzieła jezuita Jakuba Alvareza, które otrzymało tytuł: *O żywocie zakonnym jako ma być świątobliwie prowadzon abo o każdodziennym w cnotach świętych ćwiczeniu książką* (Kraków 1613)³⁷. Tu w 6 rozdziałach zostały przez Wysockiego przekazane szczegółowe i praktyczne wskazówki przydatne zakonnikom na każdy dzień, tydzień, miesiąc i w końcu na cały rok. I tak w 1. części na każdy dzień przewidziane są rady o „powstawaniu ze snu, o gotowaniu się do modlitwy, o modlitwie, o przygotowaniu się do Mszy św., o odprawianiu Mszy św.”³⁸

Już nie tłumaczeniem, ale oryginalnym polskim utworem czytany przez siostry z Trzebnicy był *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* (Częstochowa, Jasna Góra 1722)³⁹ pióra Mikołaja Mościckiego, vel Mikołaja z Mościsk (1559—1632), dominikańskiego teologa — moralisty, pisarza ascetyczno-teologicznego, polemisty z arianami, który m. in. napisał: *Teologia moralis in tres libros districta* (Kraków 1730), *Infirmarya spiritalis...* (Kraków 1624), *Akademię pobożności...* (Kraków 1628)⁴⁰. *Elementarzyk* (pierwszy raz wydany w Częstochowie w 1626 r.) zawiera uwagi i sposoby „rachunku sumienia, spowiedzi i odbywania dnia skupienia”⁴¹. Oprócz tego trzeba zaznaczyć, że książka ta od s. 425—605 była też przeznaczona dla świeckich, którzy mogli tam przeczytać: „Naukę o świętych relikwiach i odpustach”, „Infirmaryję chrześcijańską”, „Walną wojnę duchową”, „O ostrożnym życiu” i „O sposobie dobrego życia”.

Nie mogły też cysterki trzebnickie, utrzymując tak żywe kontakty z Polską, nie sprzedać dzieł tak głośnego nie tylko tam, ale i na Zachodzie pisarza ascetyczno-mistycznego, jezuita Kaspra Druźbickiego (1592—1662), profesora, rektora, prowincjała, kaznodziei trybunału lubelskiego, znanego spowiednika, ale przede wszystkim autora głośnych dzieł, jak: *Opera omnia ascetica...* (Kalisz 1686), *Meta cordium Cor Jesu...* (Kalisz

³⁵ Wrocław 1955.

³⁶F. M. Sobieszkański, *Wysocki Szymon*, w: Encyklopedia powszechna, t. 28, Warszawa 1868, 81—82.

³⁷H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 59.

³⁸J. Alvarez, *O żywocie zakonnym... książka na polskie przez X Szymona Wysockiego... przełożona...*, Kraków 1613, 753.

³⁹H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 68.

⁴⁰R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, 271—272; Zob. też *Nowy Korbut*, t. 2, 544—545.

⁴¹M. Mościcki, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, Częstochowa, Jasna Góra 1722, 545—546.

1680), *Vita et mors gloriosi R. P. Męciński S. J.* (Kraków 1661) czy też *In historiam Passionis D. N. J. Ch. strommata* (Kalisz 1697)⁴². W ich bibliotece zachowały się natomiast tylko jego *Dyscypliny duszne, to jest rozmaite sposoby karania, poniżania i kształtowania duszy naszej przed Boskim majestatem* (Poznań 1685)⁴³, w których Družbicki podał cały wykład głębokich uwag dla poświęcających się życiu ascetycznemu, ukierunkowując ich specjalnie na codzienną cześć Męki Chrystusa i Eucharystii.

Wartość pism Družbickiego doceniali również jego wrocławscy konfratry, którzy u Kaspra Rudolfa Müllera, drukarza oficyny biskupiej, zamówili w 1717 r. jego *Paradoxa verbi incarnati...* (cz. 1. Wrocław 1717 i cz. 2. Wrocław 1718). W tym dwuczęściowym dziełku, obecnie przechowywanym we Wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej⁴⁴, autor zalecał poddawanie się woli Bożej, która według niego powinna być otaczana codziennym kultem, niezbędnym dla rozwijania życia wewnętrznego.

Kasper Družbicki miał wielu naśladowców i uczniów. Jednym z nich, najbardziej znanym, był również jezuita Daniel Pawłowski (1626—1673). Na gruncie polskim dał się poznać jako tłumacz literatury ascetycznej hiszpańskiej i niemieckiej. Był także profesorem matematyki i filozofii, który nie poprzestał na przekładach, ale sam napisał *Conceptus duo admirabiles...* (Kraków 1671) oraz *De immaculatae concepta B. Mariae Virginis...* (Kraków 1669)⁴⁵. Na Śląsku została wydana jego praca (znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego) pt. *Locutio Dei ad Cor Religiosi in sacra octiduum Exercitorum Spiritualium...* (Wrocław UH)⁴⁶. Jest to przewidziany na 8 dni podręcznik rekolekcyjny, prowadzony według wskazań św. Ignacego Loyoli, służący do pogłębienia i kontroli życia wewnętrznego jezuitów prowincji czeskiej, w obręb której wchodziły właśnie konwenty diecezji wrocławskiej.

Trudno też sobie wyobrazić, aby na Śląsku, w którym życie religijne katolików doznało spustoszeń, nie potrzebowano książek znanego z wielorakiej działalności jezuita Jana Morawskiego (1633—1700), teologa, filozofa, wychowawcy, pisarza dzieł: *Totius philosophiae principia... de cente in communi...* (Poznań 1666), *Ouaestiones theologicae selectae ad totam Summam Divi Thomae Aquinatis...* (Kalisz 1681), czy *Ouaestiones de Deo Uno et Trino...* (Poznań 1674)⁴⁷. Do zbiorów bibliotecznych trzebnickich cysterek trafił w dziele *Duchowna teologia...* (Poznań 1695)⁴⁸; jest to podręcznik ascezy, w którym omawia rolę *zmysłów*, namiętności, rozumu i woli w doskonaleniu moralnym człowieka. Do tego wykładu Morawski dodał kazania na niedziele i święta całego roku liturgicznego. W Trzebnicy korzystano także z Morawskiego *Ambony Ducha Świętego... albo ćwiczeń duchowych...* (Poznań 1700)⁴⁹, gdzie w dwóch częściach zamknął rozwinięcie myśli *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli.

Wśród swoich książek o praktykach ascetycznych cysterkki trzebnickie miały również *Teologią zakonną człowieka zakonnego uczącą...* (Kraków 1689)⁵⁰ Adama Daniela Bryknera (1633—1706), reformaty, doktora filozofii i obojga praw, pisarza religijnego, teoretyka ascezy, długoletniego mistrza nowicjatu, definitora prowincji małopolskiej swego zakonu. Oprócz wspomnianej książki Brykner napisał jeszcze *Genuina et literalis regulae sancti patris Francisci Fratrum Minorum...* (Kraków 1691)⁵¹. Korzystając z *Teologii zakonnej...* w 6 traktatach (bardzo przystępny język) mogły cysterkki pogłębić swoje wiadomości m. in. na temat modlitwy (traktat 1.), sposobu zwalczania pokus (traktat

⁴² S. Bednarz, *Družbicki Kasper*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Warszawa 1939—1946, 404.

⁴³ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 64.

⁴⁴ A. Mendyk, *Książka polska we Wrocławiu w XVIII w.*, Wrocław 1975, 218—219.

⁴⁵ J. Niedzielski, *Pawłowski Daniel*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, 14.

⁴⁶ A. Mendyk, *Książka polska*, 217—218.

⁴⁷ B. Natoński, *Morawski Jan h. Dąbrowa*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, z. 91, Warszawa 1963, 719.

⁴⁸ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 67.

⁴⁹ *Tamże*, 67.

⁵⁰ *Tamże*, 62.

⁵¹ G. Wiśniewski, *Brykner Daniel*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin, 1119.

Ćwiczenie, którym się wzbudzać mamy do miłości Boga... (Kraków 1689)⁵², przełożone z łacińskiego dzieła Hannotela Philipsa przez wdowę po drukarzu krakowskim Andrzej Piotrkowczyku, Annę. Dedykowane zostało przez nią ksieni klarysek w Starym Sączu, Annie Lipskiej⁵³. Dzięki tym *Ćwiczeniom...* zakonnice mogły się zapoznać z innym, przepisany na poszczególne tygodnie układem ćwiczeń ascetycznych, z dobraną do tego specjalną metodyką rozmyślań.

Do tej samej dziedziny praktyk ascetycznych należy bardziej już ukierunkowana książka ze zbiorów trzebnickich, bo przewidziana dla nowicjuszy zakonnych, anonimowego autora pt. *Początki zakonne dla niwiczuszów...* (Toruń 1722)⁵⁴. Jest to propedeutyka zaznajamiająca kandydatów do klasztorów z początkami życia zakonnego, z jego wymogami i prawami; swoiste abecadło wprowadzające także w pierwsze praktyki życia wewnętrznego⁵⁵.

Wśród tych książek, traktujących o praktykach ascetycznych, na końcu ich przeglądu należy wyodrębnić bardzo charakterystyczne dla czasów ascezy barokowej „przewodniki”, czyli książki zawierające wskazówki przygotowujące człowieka na chwilę śmierci. Śląsk w tych czasach był przecież mocno trapiiony wojnami, przemarszami obcych wojsk, które niszczyły i mordowały ludność diecezji wrocławskiej, stąd i w „librarii” sióstr trzebnickich dochowały się dwie książki z tej dziedziny. Pierwsza z nich to praca wspomnianego już wyżej teologa jezuckiego Jana Morawskiego pt. *Droga przed Bogiem śmierć świętych...* (Poznań 1698)⁵⁶. Przygotowywał ją ona na moment odejścia człowieka z tego świata, zilustrowana przykładami świętych, w tym i polskich: św. Jadwigi, św. Kazimierza, św. Stanisława Kostki, i dodatkowo zaopatrzona stosownymi do tej okoliczności modlitwami i psalmami.

Jeszcze bardziej szczegółowo rozpracował tę problematykę karmelita bosy Cyryl od św. Franciszka —Cyrillus a. S. Francisco (1588—1658)⁵⁷, autor —jakiś wydaje—tylko jednego dziełka pt. *Praktyka dobrej śmierci* (Kraków 1646)⁵⁸, dedykowanego karmelitankom. W 6. częściach podał kolejno następujące rady: 1) od czego śmiertelnie chora zakonnica ma zacząć przygotowania do śmierci, 2) o przyjmowaniu sakramentów, 3) o rozmaitym orężu przeciw pokusom, 4) o pamięci na obecność Pańską, 5) w której — „jako w i czym pomocy innych umierająca zażyć może” i 6) nauki rozmaite, w których „dokład tego co należy do teyże i czytania z Ewangelii”⁵⁹.

Większość literatury ascetyczno-dewocyjnej, przekazującej praktyczne wskazówki i rady ascetyczne, była przeznaczona dla duchowieństwa, zwłaszcza zakonnego i sióstr zakonnych. Nie należy jednak zapominać, że w epoce kontreformacji bardziej niż w innych czasach zajmowano się również życiem wewnętrznym ludzi świeckich. Stąd też, choć książki z tej dziedziny znamy, jak dotychczas, tylko z biblioteki cysterek w Trzebnicy, były one przeznaczone także i dla świeckich. Z tego powodu pisano je w języku polskim lub przekładano na ten język. Zajmowały czytelników przede wszystkim swą aktualną tematyką. Dodatkowo zaopatrywano je w dedykacje dla świeckich, pisane oczywiście przez samych autorów. Niestety, dzisiaj nie rozporządzamy jeszcze dokładnymi informacjami o książkach tego rodzaju z prywatnych bibliotek świeckich.

Utwarem z tej dziedziny jest *Ścieszka pobożnego chrześcijanina...* (Poznań 1647)⁶⁰, przekład z języka włoskiego dzieła jezuita Fulvio Androzziiego⁶¹, dokonany przez ks. Stanisława Grochowskiego (ok. 1542—1612), wierszopisarza tłumacza, autora m. in.

⁵²H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 69.

⁵³Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 18, 36.

⁵⁴H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 69.

⁵⁵Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 24, 338.

⁵⁶H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 42.

⁵⁷K. Górski, *Teologia ascetyczno-mistyczna* (Wiek XVI—XVIII), w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, 454.

⁵⁸H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 62.

⁵⁹Cyrillus a S. Francisco, *Praktyka dobrej śmierci*, Kraków 1646, 542.

⁶⁰H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 59.

⁶¹A. Flocchi, *Androzio Fulvio (1523—1575)*, w: *Enciclopedia Cattolica*, t. 1, Vatican 1948, 1216.

Kalliopei słowieńskiej Zygmuntowi III, na stolicę polską wstępującemu (Kraków 1588), *Augusta wzbudzonego...* (Kraków 1603) czy *Duchownej pociechy pannom...* (Kraków 1610), kanonika kapituły unijowskiej, kaliskiej, w końcu i łowickiej oraz sekretarza królewskiego⁶². *Ścieszkę...* dedykowaną Piotrowi Bardzkiemu, dziedzicowi na Brudzewie, zaopatrzył tłumacz następującymi uwagami dla świeckiego czytelnika: „dla ustawicznego ćwiczenia tym zwłaszcza, którzy z gorętszym sercem o zbawienie się starają”, którzy chcą wiedzieć, „jak trzeba strzec się grzechu powszedniego, jak się spowiadać; rozprawić ze skrupułami, walczyć z grzechami i zachowywać się wobec zmiennych losów życia”⁶³.

Następnym tłumaczem jest ukryty pod pseudonimem Urbanusa Vallistiusa de Stari Lasa⁶⁴ magnat Albrecht Stanisław Radziwiłł (1596—1656), wielki kanclerz litewski, pamiętnikarz, tłumacz i pisarz religijny, autor m. in. *Discursu nabożnego z kilku słów wziętego wystawieniu Najświętszej Panny...* (Wilno 1635) czy *Elogium... Virginis Mariae...* (Warszawa 1655)⁶⁵. Uprzyściplił on polskiemu czytelnikowi świeckiemu przekład z niemieckiej książki jezuita Jeremiasza Drexlerlisa⁶⁶ pt. *Stońicznik albo porównanie woli ludzkiej z wolą Bożą...* (Kraków 1649)⁶⁷. Przekład ten, pełen porównań z historii starożytnej, zawierał rady ascetyczne o zachowaniu wiary i ufności wobec zmiennych kolei losu ludzkiego, np. „jak uspokoić umysł ludzki poddaniem się woli Bożej” (Księga III r. 1. s. 192).

Świeckim nie tylko dawano do rąk literaturę ascetyczno-dewocyjną, ale i organizowano ich życie religijne w ramach odpowiednich grup. Celowali w tym zwłaszcza jezuiti. Na Śląsku było podobnie, bo jak zauważyli historycy tego regionu: Jan Leszczyński i Kazimierz Piwarski, „...zakładali jezuiti liczne związki religijne dla swych uczniów i byłych wychowanków, głównie ze sfer wyższych, zwłaszcza kongregacje mariańskie, cieszące się wielką popularnością wśród społeczeństwa śląskiego”⁶⁸. Jednym z dowodów na to był, mający aż 20 wydań, rodzaj przewodnika życia wewnętrznego dla sodalisów, pióra wspomnianego już jezuita Jana Morawskiego (1633—1700), pt. *Palestra pietatis continens documenta sanete vivendi et moriendi athletic Marianis in sodalitate Immaculate Conceptae Virginis Deiparae...* (Wrocław 1730)⁶⁹. Został on wydany przez drukarnię akademicką jezuitów, a obecnie przechowywany w bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu. Oprócz rad i wskazówek organizujących życie sodalisa maryjnego, Morawski zamieścił tu również żywoty sławnych polskich sodalisów, jak: Stanisława Kostki, Stanisława Zborowskiego, Stanisława Brudzyńskiego i Wojciecha Męcińskiego.

Przekładem zamykającym przegląd książek o praktykach ascetycznych dla świeckich jest *Droga do życia pobożnego* (Kraków 1679)⁷⁰, sławne dzieło św. Franciszka Salezego: *Filotei*, przetłumaczone z języka francuskiego przez kardynała Jana Kazimierza Denhoffa (1649—1697), rezydenta polskiego w Rzymie, autora kilku dzieł teologicznych (tłumaczonych na obce języki), wśród których za najważniejsze uchodziła *Instruzione pastorale della penitenza...* (Casena 1696)⁷¹. Swoim przekładem: *Droga do życia pobożnego...*, cieszącym się wszędzie wielką poczytnością, wzbogacił zasób literatury religijnej dla świeckich w języku polskim. W tym klasycznym już dziś 5-częściowym dziele ascetycznym mógł polski czytelnik ze Śląska znaleźć w 2. rozdziale przestrogi

⁶² Nowy Korbut, t. 2, 233—236.

⁶³ A. Fulvius, *Ścieszka pobożnego chrześcijanina... przekładania Stanisława Grochowskiego*, Poznań 1647, 4.

⁶⁴ Zob. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 9, Kraków 1857, 224—225.

⁶⁵ Nowy Korbut, 3, 149.

⁶⁶ H. Becher, *Drexel Jeremias*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, B. 3, Freiburg 1959, 573.

⁶⁷ H. Szwejkowska *Biblioteka klasztoru*, 64.

⁶⁸ J. Leszczyński, K. Piwarski, *Dzieje polityczne i ustrojowe. Okres od końca XVI w. do wymarcia Piastów na Śląsku*, w: *Historia Śląska pod red. Karola Maleczyńskiego*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, 397.

⁶⁹ A. Mendykowa, *Książka polska*, 227.

⁷⁰ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 64.

⁷¹ K. Piwarski, *Denhoff Jan Kazimierz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Warszawa 1939—1946, 112.

i potrzebne środki, aby dusza „przez modlitwy i używanie Sakramentów św. do Boga się wzbijała”.

Osobne miejsce w literaturze ascetyczno-dewocyjnej dla świeckich zajmuje książka pijara Ignacego od św. Franciszka Krzyszkiewicza (1640—1695), zatytułowana *Lekarstwo nowe z Hieruzalem nowego skutecznie uzdrawiające ludzi chorych...* (Poznań 1678)⁷². Autor, nauczyciel i prefekt szkoły pijarów w Łowiczu, znany także z podręcznika retoryki i poetyki *Attica musa* (Kraków b.r.)⁷³, w *Lekarstwie nowym...* napisanym pod wpływem panującej wówczas epidemii, zamieścił — obok szeregu wskazań, jak postępować z chorymi i umierającymi, wykazu dni feralnych i małej rozprawki o wpływie planet na życie ludzkie — dużo porad dotyczących życia religijnego, np. jak czynić rachunki sumienia, jak się spowiadać przed kapłanem (osobno dla służby, rzemieślników, kupców, aptekarzy itd.). Równocześnie doradzał Krzyszkiewicz, co jest charakterystyczne dla XVII w., aby w chorobach wzywać pomocy i wstawiennictwa świętych. I tak w gorączce radził modlić się do św. Józefa, św. Filipa Nereusza i błogosławionego Stanisława Kostki. Łatwy, przystępny język tego specyficznego poradnika ascetyczno-medycznego pozwala przypuszczać, że był on na Śląsku, trapiionym wtedy plagami wojen, epidemii i chorób, aktualny, a może i pożądany.

Książki do rozmyślań dla duchowieństwa, w tym przede wszystkim dla księży i sióstr zakonnych, stanowią wśród omawianych w niniejszym rozdziale największą liczbowo grupę. Rozpoczynają (chronologicznie według wieku autorów) tłumaczenie włoskiego dzieła bpa Cremony Mikołaja z Fondrata (1560—1621)⁷⁴, dokonane przez wymienianego już jezuitę Szymona Wysockiego (1542—1622), pt. *Fortka niebieska albo ćwiczenia duchowne...* (Kraków 1599)⁷⁵. Jest to dwuczęściowe dziełko traktujące o potrzebie pobożności i posłuszeństwa regule. Zachęca ono czytelników do korzystania z uwag autora w codziennych, w różnych porach dnia przepisanych regułą zakonną, rozmyślaniach.

Innym tłumaczeniem Wysockiego, znajdującym się u cysterek w Trzebnicy, była książka zatytułowana w języku polskim *Nowy raj duszny to jest rozmyślenia nabożne...* (Kraków 1608)⁷⁶. Przekład dokonany został z łacińskiego dzieła Jana Bussaeusa z Nimogues⁷⁷; zawiera rozmyślenia na niedziele i święta całego roku kościelnego z dodatkiem medytacji o Męce Pańskiej i Matce Boskiej. Ostatnim z tłumaczeń Wysockiego, przechowywanym w Trzebnicy, był przekład z hiszpańskiego utworu pióra Franciszka Ariasa⁷⁸ o podobnej tematyce, a po polsku zatytułowany *Zródło wody żywej...* (Kraków 1611)⁷⁹. Następna praca wspomnianego Franciszka Ariasa, przełożona przez ks. Wojciecha Półgęskowicza (Mesocheniusa Pacosta XVI/XVII w.), kapelana benedyktynek chełmińskich⁸⁰, miała tytuł *Trzy traktaty duchowne...* (Poznań 1610)⁸¹. Tenże Półgęskowicz tłumaczył z języka hiszpańskiego *O wykorzenieniu złego i pomnożeniu dobrego* (Poznań 1618), a z języka włoskiego *O ćwiczeniu w chrześcijańskiej doskonałości...* (Poznań 1612) oraz był autorem własnej pracy pt. *Medycea duchowna...* (Poznań 1618).

Wzdychanie gołębic albo dobru łez zbawionych księgi troje... Kraków 1621)⁸² — to kolejna książka ascetyczna do rozmyślań, która została przełożona z dzieła sławnego jezuitę i kardynała Roberta Bellarmina przez Piotra Fabriciusa (1552—1622). Tłumacz był prowincjałem polskiego jezuitów (jego prawdziwe nazwisko brzmiało Piotr Kowal-

⁷² H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 66.

⁷³ Zob. R. Leszczyński, *Krzyszkiewicz Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, 626—627.

⁷⁴ F. Zanoni, Cremona, w: *Enciclopedia Cattolica*, t. 4, Vatican 1950, 844.

⁷⁵ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 65.

⁷⁶ Tamże, 66.

⁷⁷ A. Raycz, Bussaeus Johannes, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, B. 2, Freiburg 1958, 799.

⁷⁸ Carreasy Artau dr Joaguin, Arias Francisco (1533—1605) w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, B. 1, Freiburg 1957, 210.

⁷⁹ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 69.

⁸⁰ Zob. K. Górski, *Teologia ascetyczno-mistyczna*, 434 i A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, *Drukarze dawnej Polski*, 292.

⁸¹ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 70.

⁸² Tamże, 60.

ski), profesorem i rektorem, który przełożył również Łukasza Pinellego: *Rozmyślenia nabożne o Najświętszym Sakramencie...* (Kraków 1604) oraz Tomasza a Kempisa *O nadsładowaniu Chrystusa* (Kraków 1608)⁸³. *Wzdychanie gołębicę...*, składające się z trzech części — ksiąg, poucza o pożytkach i konieczności praktykowania codziennych medytacji, niezbędnych dla duchownych w trudnych czasach prześladowań heretyckich⁸⁴.

Również tłumaczeniem pracy (z języka łacińskiego) wymienianego już Jeremiego Drexeliusza zajął się jezuita Jan Chomętowski (1597—1652), którą zatytułował: *Droga do wieczności, albo dwanaście znaków przejrzenia do nieba...* (Kraków 1632)⁸⁵. Jan Chomętowski⁸⁶, profesor matematyki, języka hebrajskiego, rektor kolegium w Lublinie był tłumaczem m. in. dzieł ascetycznych, jak: *Ołtarz wieczności...* (Kraków 1638), *Oko wieczności albo sposób powstawania intencji dobrej...* (Kraków 1638) i *Wieczność piekielna, albo o ogniu, więzieniu i mękach piekielnych...* (Kraków 1640). Dzieło: *Droga do wieczności...* udostępniło polskiej literaturze ascetycznej zbiór myśli o prędkości przemijania i znikomości tego świata.

Utworem o podobnej tematyce było następne tłumaczenie, dokonane przez Augustyna Kochańskiego, franciszkanina, doktora teologii i kustosa prowincji gnieźnieńskiej tegoż zakonu (żył w XVII w.)⁸⁷, które zatytułował pod przekładzie z języka hiszpańskiego *O wzgardzie świata y Próżności jego Troje Xiąg* (Poznań 1613)⁸⁸. Autorem oryginału był Dydak (Diego) Estella⁸⁹.

Te same problemy objął zbiór rozmyślań i modlitw przewidzianych przede wszystkim dla sióstr benedyktynek pt. *Zabawy duchowne...* (Kraków 1643)⁹⁰. Napisał je Wojciech Dzedzic, o którym oprócz lakonicznej wzmianki w *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera — „napisał jeszcze *Życie świętej Hildegardy Zakonu Św. Benedykta na górze św. Roberta we Francji (b.m.r.)*”⁹¹ — nie udało się nic więcej odszukać.

Mało znanym dzisiaj tłumaczem był Bonawentura Siewierzanin, franciszkanin z konwentu chełmińskiego, żyjący w XVII w., autor ascetycznego dziełka: *Zegar nabożnej oblubienicy Chrystusowej...* (Warszawa 1624)⁹². O autorze tym nie udało się odnaleźć więcej informacji, oprócz już przytoczonej notatki z dziewiętnastowiecznej *Encyklopedii powszechnej*. Na Śląsk trafił swoim tłumaczeniem z języka łacińskiego rozmyślań mariologicznych św. Bonawentury⁹³.

Inny już charakter ma następna książka ze zbiorów trzebnickich, złożona z 2 części, a przełożona z hiszpańskiego utworu karmelity bosego Tomasza od Jezusa przez Przemysława Prawdźca Domiechowskiego (t 1680)⁹⁴. Cysters ten — kaznodzieja i przeor klasztoru w Mogilnie; potem opat w Szczyrzycu, autor *Kazania na pogrzebie Andrzeja Drwalewskiego...* (Kraków 1647) oraz *Raju zabaw duszy nabożnej...* (Kraków 1649)⁹⁵ — dał swemu tłumaczeniu tytuł *Praktyka żywej wiary, którą sprawiedliwy żyje...* (Kraków 1647)⁹⁶. Mówi w nim o konieczności przestrzegania ostrości życia zakonnego oraz o roli codziennych rozmyślań i modlitw.

⁸³ K. Drzymała, *Fabrycy*, w: *Polski słownik biograficzny*, 6, Kraków 1948, 342—343.

⁸⁴ Kardynał Robert Bellarmin pisał swoją książkę w czasach rozwoju reformacji pod dużym wrażeniem jej postępów.

⁸⁵ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 63.

⁸⁶ W. Kurczewski, *Chomętowski Jan*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 7—8, Warszawa 1906, 41.

⁸⁷ C. Sokołowski, *Kochański Augustyn*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 21—22, Warszawa 1910, 170.

⁸⁸ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 70.

⁸⁹ R. Aubert, *Didacus v Estella*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, Freiburg 1965, 143.

⁹⁰ H. Szwejkowska *Biblioteka klasztoru*, 67.

⁹¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 15, 451.

⁹² J. Migułowski, *Bonawentura Siewierzanin*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 4, Warszawa 1860, 42.

⁹³ Z. H. Wegner, *Bonawentura św. (1217—1274)*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1976, 780—788.

⁹⁴ Data śmierci według Karola Estreichera, *Bibliografia polska*, t. 15, 281.

⁹⁵ S. Gall, *Domiechowski Przemysław*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 9—10, Warszawa 1906, 59.

⁹⁶ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 59.

Podobną pomocą w przestrzeganiu reguły zakonnej, przy zastosowaniu niezbędnych w tym celu rozmyślań, był następny przekład, utrzymany w formie poetyckiej, a zatytułowany *Canticum novum animi... Lot gołębicę... rytmem polskim przetłumaczony...* (Kalisz 1665)⁹⁷. Dokonał tego przez przekład łacińskiego utworu Paula Gaultiera, zachwalającego piękno, radość i potrzebę uprawiania medytacji, Jan Kazimierz Darowski (t 1667). Był jezuitą, profesorem filozofii i teologii, znanym m. in. z dzieł: *Sertum gloriae, dum theses physicas...* (Kalisz 1625), *Pieśni nabożne według obrządku Kościoła Świętego Katolickiego...* (Kalisz 1719) czy też *Officium codzienne z różnemi nabożeństwami* (Kalisz 1724)⁹⁸.

Inną tematyką rozmyślań, bo dotyczącą refleksji nad modlitwą „Ojcze nasz”, wyróżniała się w bibliotece trzebnickiej książka jezuitę (z pochodzenia Litwina) Marcina Teofila Grymosza (1633—1708), zatytułowana *Modlitwa Pańska abo Pacierz od Chrystusa Pana uformowany...* (Kraków 1686)⁹⁹. Grymosz był profesorem retoryki i filozofii, rektorem kolegium jezuickiego w Jarosławiu i pisarzem ascetycznym, autorem prac: *Sacrum otii religiosi triduum...* (Lublin 1677), *Wesołe dobrej śmierci czekanie albo melodia duchowna dla zbawiennej rozrywki starszych i chorych...* (Kraków 1687), *Drogi do Consekracyi panieństwa, czyli rozmyślenia...* (Oliwa 1690) oraz *Sacrum Asceticarum Cogitationum Octiduum...* (Lublin 1702)¹⁰⁰. Oprócz *Modlitwy Pańskiej* cysterki trzebnickie miały też i drugą książkę Grymosza pt. *Szczerze samego Pana Boga szukanie...* (Oliwa 1689)¹⁰¹, która obficie wykorzystując biblijne przykłady¹⁰², mówiła o pobożnym przystępowaniu do Komunii św.

W 1737 r. akademicka drukarnia jezuitów we Wrocławiu wydała *Fragmenta Epistolarum S. Francisci Xaverii... Societatis Jesu Indiarum Apostoli...* (Wrocław 1737)¹⁰³ w opracowaniu również jezuitę Jana Kazimierza Kuszewicza (1647—1723). Był on wykładowcą retoryki, rektorem w Jarosławiu i Toruniu, a przede wszystkim kaznodzieją. Znany był też z pisma *Impetus bonarum cogitationum ex Evangellis Dominicarum...* (Kalisz 1716)¹⁰⁴. Jego *Fragmenta...*, obecnie przechowywane w bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu, miały za zadaniem za przykładem św. Franciszka Ksawerego pobudzać do uwzględnienia w codziennych rozmyśleniach potrzeby zastanawiania się nad moralnością chrześcijańską.

Adrian Miaskowski (1657—1737), pedagog, profesor dogmatyki, prowincjał jezuitów i autor wykładów z teologii dogmatycznej: *Deus in essentia unus in personis trinus...* (Praga 1723), *Deus Homo seu incarnatio Verbi Divini et excellentia...* (Praga 1728), *Angeli theologicie propugnati...* (Poznań 1730)¹⁰⁵. Napisał *Nieomylną do zbawienia drogę w ćwiczeniach duchownych od św. Ignacego Loyoli... pokazanej medytacjami* (Sandomierz 1719)¹⁰⁶. Są to 3-częściowe sposoby medytacji, jak sam tytuł wskazuje, według metody św. Ignacego Loyoli, a przewidziane na 8- lub 10-dniowe rekolekcje.

Dedykowane Krystynie z Wierzbna *Pawłowskiej*, ksieni trzebnickich cysterek i chyba wprost przysłane na jej ręce przez ich autora Alberyka Kościńskiego *Pieszczoty duszne abo zabawy ludziom do niebieskiego raju pielgrzymującym...* (Poznań 1695)¹⁰⁷ są kolejnymi rozmyśleniami, które tu należy wymienić. Kościński był przeorem klasztoru cystersów w Bledzewie, żyjącym w XVII w., o którym oprócz krótkiej notatki w *Biblio-*

⁹⁷ *Tamże*, 69.

⁹⁸ J. Niedzielski, *Darowski Jan Kazimierz*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 7—8, Warszawa 1906, 341.

⁹⁹ H. Szwejkowska *Biblioteka klasztoru*, 65.

¹⁰⁰ J. Niedzielski, *Grymosz Marcin Teofil*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, 13—14, Warszawa 1907, 386.

¹⁰¹ H. Szwejkowska *Biblioteka klasztoru*, 65.

¹⁰² M. T. Grymosz, *Szczerze samego Pana Boga szukanie*, Oliwa 1689, 201—213.

¹⁰³ A. Mendykowa, *Książka polska*, 227.

¹⁰⁴ J. Niedzielski, *Kuszewicz*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 23—24, Warszawa 1911, 145—146.

¹⁰⁵ B. Natoński, *Miaskowski Adrian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław 1970, 533—534.

¹⁰⁶ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 39.

¹⁰⁷ *Tamże*, 78.

*grafii polskiej*¹⁰⁶ nic więcej nie udało się odnaleźć. Rozpoczął swoją książkę od nauki dla osób uczących się dopiero rozmyślać. Potem podał już gotowe i bardzo praktyczne medytacje na poszczególne dni w odpowiednich punktach; np. medytacja 2. traktuje o zgorzeniu i złym przykładzie, a 3. — o złudnej pseudokorzyści z grzechu, której końcem jest śmierć¹⁰⁹.

Skierowanymi wprost do zakonnic były także książki pióra siedemnastowiecznego bernardyna Daniela Zielińskiego, zatytułowane *Szata wzorzysta doskonałości zakonnice w oczach boskich zdobiąca...* (Kraków 1649)¹¹⁰; *Ogród lili duchownych święty panien zakonnych Barankowi Bożemu...* (Kraków 1661)¹¹¹. Zieliński, znany także ze swego *Manuale Seraphicum...* (Kraków 1661), był gwardianem klasztoru w Alwernii pod Krakowem¹¹² i kronikarzem zakonu. W pierwszej z tych książek mówi o doskonałości, a mianowicie: w 1. części *Szaty wzorzystej...* można było przeczytać opis istoty doskonałości, w 2. części — o jej wzorach, a w 3. części — o warunkach do zaistnienia tejże cnoty¹¹³. Natomiast w *Ogrodzie lili duchownych...* Zieliński za pomocą porównań i przenosi (ogrodniczo-botanicznych) wychwalał uroki życia zakonnego. Klasztor — dla niego — to ogród podzielony dla porządku na poszczególne grządki-kwatery, w których pielęgnuje się życie wewnętrzne i doskonałość. Do tych grządek prowadzą ścieżki, czyli sposoby osiągania — wypracowywania zalet i cnot. Wszystko to, jak w każdym ogrodzie, otoczone jest ochronnym płotem, który w życiu wewnętrznym zastępuje rekolekcje i rozmyślania.

Autorem zamykającym grupę publikacji traktującą o książkach do rozmyślań dla duchowieństwa był cysters Malachiasz Kramski (t. 1730) z klasztoru w Obrze, profesor teologii, pisarz teologiczno-ascetyczny, autor m. in. *Wiosny niebiańskiej nadprzyrodzonych cnot około Boga się bawiących...* (Poznań 1704), *Sacramentum altaris Dei Venerabile adversus haereses seu articulos fidei de hoc mysterio explicatus...* (Kalisz 1715), *Mensis caelestis vitae et passionis Salvatoris sacer... seu breves, de vita Christi meditationes...* (Poznań 1718)¹¹⁴. Kramskiego znano w Trzebnicy przede wszystkim z *Wonności najdroższej, albo części trzeciej wiosny niebieskiej...* (b.m.w. 1709)¹¹⁵, dedykowanej Katarzynie Zuzannie Kopytlańskiej ksieni trzebnickiej i całemu tamtejszemu konwentowi. Są to dwuczęściowe rozmyślania, które w 1. części mówią o rzeczach ostatecznych (śmierć, niebo, czyściec, piekło), o grzechach i nadziei. Natomiast w 2. części — cnotcie, pokucie, darach Ducha Świętego i bogomyślności.

Po książkach do rozmyślań dla osób duchownych, a zwłaszcza zakonnych oraz sióstr zakonnych, kolej na przegląd medytacji przeznaczonych dla osób świeckich. Rozpoczyna go słynny jezuicki teolog i kaznodzieja Piotr Skarga (1532—1612), omawiany już w 2. rozdziale niniejszej pracy. Przetłumaczył on łacińskie dzieło jezuitę Franciszka Costera¹¹⁶, które zatytułował *O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego* (Kraków 1606)¹¹⁷. Swym pięknym i wyrazistym językiem Skarga przybliżył w nim ludziom świeckim rozmyślania o śmierci, o sędzi ostatecznym, piekle i chwale niebieskiej.

Podobnymi rozmyślaniami, które cieszyły się zainteresowaniem ludzi świeckich na Śląsku z racji jego udręk spowodowanych wojną trzydziestoletnią, były przetłumaczone z łaciny średniowieczne traktaty (dawniej błędnie przypisywane św. Augustynowi).

¹⁰⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska* t. 22, 122.

¹⁰⁹ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 39.

¹¹⁰ *Tamże*, 69.

¹¹¹ *Tamże*, 68.

¹¹² Zob. H. E. Wyczawski, *Alwernia*, Kraków 1957, 58.

¹¹³ D. Zieliński, *Szata wzorzysta doskonałości zakonnice... zdobiąca*, Kraków 1649, 5.

¹¹⁴ Z. Chelmiński, *Kramski Malachiasz*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 23—24, Warszawa 1911, 19; Franciszek Maxymilian Sobieszczański, *Kramski Malachiasz*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 15, Warszawa 1864, 952; Hugo Zdziśław Leszczyński, *Z dziejów kolegium prowincjalnego cystersów w Mogile*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, 420.

¹¹⁵ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 77.

¹¹⁶ A. Rayez, *Coster Franz S. J. (1532—1619)*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, B. 3, Freiburg 1959, s. 776.

¹¹⁷ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 62.

Było ich 5, a nosiły następujące tytuły: *Rozmyślania nabożne, Mowy tajemne, Broń duchowna, O skrusze serca i O marności świata*¹¹⁸. Przetłumaczył je jezuita Jan Aland, Alandus, używający też pseudonimu Piotr Kazimierz Tryzna (1559—1641), nauczyciel retoryki, rektor kolegium w Nieświeżu, spowiednik znanego wówczas magnata podróżnika księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki i pisarz ascetyczny. Pozostawił po sobie pisma: *Pamiętka J. O. M. K. Radziwiłłowi uczyniona przy egzekcjach rocznych w Nieświeżu, dnia 28 lutego r. 1617...* (Wilno 1617), *Nabożeństwa tygodniowe do św. Michała...* (Wilno 1630), *O cudach w kościele św. Michała Archaniola blisko Nieświeża w Litwie dziejących się...* (Wilno 1630)¹¹⁹.

Inną problematykę reprezentują *Wszelkiego stanu ludziom do gorętszej się w miłości bożej zaprawy bardzo pożyteczne...*, jak je w tytule przeznaczał, objawienia św. Gertrudy, przełożone przez ks. Jakuba Gawatha (1589—1679). Dał on im tytuł: *Posel boskiej łaskawości... albo wszelkich łask duchownych, Przedziwney Pannie y Zakonnicy Reguły Benedikta Świętego Gertrudzie S., bogomyślności wielce sławnej obwieszczenia...* (Lwów 1648)¹²⁰. Ks. Gawath, kanonik kapituły lwowskiej, tłumacz i pisarz dewocyjno-polemiczny, autor *Tragedii albo wizerunku śmierci przeświętego Jana Chrzciciela przesłańca Bożego, na pięć aktów rozdzielonej* (Lwów 1619), *Szkoły cierpliwości...* (Lwów 1640) i *Kazania na pogrzebie Elżbiety Ważyńskiej...* (Lwów 1629)¹²¹, w swoim przekładzie *Posel...* przypomniał średniowieczną ideę wynagradzania, odpłacania Jezusowi za Jego mękę, którą to myśl bardzo propagowała w XIII w. św. Gertruda Wielka¹²².

Drogą doskonałości chrześcijańskiej... na trzy części rozłożoną... (Kalisz 1665)¹²³, pokazującą 3 klasyczne drogi życia wewnętrznego: oczyszczającą, oświecającą i jednoczącą, próbował wymieniać już pisarz ascetyczno-mistyczny Kasper Drużbicki wskazać ludziom wszystkich stanów, jak rozmyślać nad doskonaleniem siebie.

W związku z naciskiem kładzionym przez kontrreformację na Śląsku na kult Matki Boskiej, interesowano się też służącym do czytania i medytacji *Żywotem Przczystej Panny Mariej Matki Bożej* (Kraków 1651)¹²⁴. Opublikował go znany już nam wielki kanclerz litewski Albrecht Stanisław Radziwiłł. W pięciu częściach tego utworu figurują następujące tematy: 1 — Maria w raju opisana, 2 — Maryj ej sroga nowina o poimaniu Syna, 3 — Maryjej ukazał się Syn po zmartwychwstaniu, 4 — Pod Marii opiekę poddaje się Kościół i 5 — Maryi oddanie się samego siebie.

Znane były także *Rozmyślania codzienne na rok cały na pięć części rozłożone...* (Kraków 1676)¹²⁵ pióra jezuita Stanisława Solskiego (1623—1693). Zakonnik ten — wielostronnie uzdolniony, pracujący powodem nad matematyką, mechaniką, geometrią i architekturą (dokonał szeregu praktycznych wynalazków), kaznodziela i spowiednik jeńców chrześcijańskich w Konstantynopolu, zaufany domownik Jana III Sobieskiego, autor m. in. *Geometry polskiego...* (Kraków 1683—1686) oraz *Architekta polskiego...* (Kraków 1676)¹²⁶ — pisał w swych *Rozmyślaniach...* o potrzebie rozważania kazań usłyszanych podczas niedzielnych i świątecznych Mszy św. Przy okazji dodał też nabożeństwa do męki Pańskiej, Najświętszego Sakramentu i wspominał też o obowiązku pamięci za dusze czyścicowe.

Piszącym dla szerokich sfer, a więc i dla świeckich, jak to zauważył Karol Estreicher¹²⁷, był poznański biskup Stanisław Witwicki (ok. 1630—1697), który, jako że „był

¹¹⁸ *Tamże*, 60.

¹¹⁹ J. Majkowski, *Aland, Alandus Jan pseud. Piotr Kazimierz Tryzna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, 289.

¹²⁰ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 64.

¹²¹ *Zob. Nowy Korbut*, t. 2, 183; H.E. Wyczawski *Gawath Jakub*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1949, 313—314.

¹²² *Zob. A. M. Zimmermann, Gertrud die Grosse*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, B. 4, Freiburg 1960, 761.

¹²³ H. Szwejkowska *Biblioteka klasztoru*, 64.

¹²⁴ *Tamże*, 69.

¹²⁵ *Tamże*, 70.

¹²⁶ *Nowy Korbut*, t. 3, 275.

¹²⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 33, 138.

pasterzem gorliwym i lubiał się zajmować naukami, pisał dzieła religijne i polityczne¹²⁸, jak np. *Electio Joannis II et prudentiae...* (Kraków 1676), *Tractatus de auctoritate Romani Pontificis in temporalibus et episcoporum potestate* (Warszawa b.r.), *Zbiór powinności chrześcijańskiego świeckiego i duchownego stanu* (Warszawa 1864). Śląskim czytelnikom dał się poznać przez swoje rozmyślania (trzykrotnie wydawane): *Abrys doczesnej Szczęśliwości między cieniami ludzkiego nieukontentowania na widok wystawiony dla pożytku duchownego...* (Warszawa 1685)¹²⁹. Witwicki, reprezentujący panujący u schyłku XVII w. moralizm, zwracał uwagę w swoim 20-rozdziałowym traktacie na próżność i znikomość doczesnego szczęścia. Pisał tak: „żadna nauka ani filozofia, ani polityka nie zaspokajają człowieka... życie podobne jest do komedii. Kto ma na świecie co własnego? Kto ma więcej nad słowa i ceremonie. Pamiętaj, że świat nie dla ciebie, tylko ty dla świata”¹³⁰.

Wśród popularnych w XVII w. rozmyślań, opartych na niedzielnych i świątecznych tekstach Ewangelii, czytelnicy śląscy używali także dwóch tłumaczeń, dokonanych przez jezuitę Franciszka Iworskiego (1648—1700): *Roku niebieskiego albo przewodnika do szczęśliwej wieczności...* (Kalisz 1697—1698)¹³¹ i *Roku niebieskiego... część trzecia* (Kalisz 1697)¹³². Iworski, profesor gramatyki, retoryki, misjonarz (30 lat pracy na misjach)¹³³, przełożył je z 4-tomowego dzieła również jezuitę, Jana Nadasięgo z Tyrnawu¹³⁴. W pierwszym tłumaczeniu poddawał uwadze medytację tekstów ewangelicznych przewidzianych według kalendarza liturgicznego na miesiące: styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj i czerwiec, a w drugim na lipiec, sierpień i wrzesień.

Niespokojne czasy kontreformacji śląskiej, obfitujące w wojny i zamieszki, nieodłącznie wiązały się z eschatologicznymi zainteresowaniami. Tym też można tłumaczyć obecność w bibliotece trzebnickiej rozmyślań właśnie z tego zakresu: *Stan dusz cierpiących w czyśćcu y jeich przeciw Dobroazieiom wdzięczność. Rozmyślania v rozmaite przykłady do rzeczy należące...* (Poznań 1649)¹³⁵. Jest to przekład z języka hiszpańskiego książki jezuitę Marcina Roa, którego dokonał żyjący w XVII w. bernardyn, bakałarz i kaznodzieja poznańskiego konwentu Stanisław Dydak Meler¹³⁶.

Z całej literatury ascetyczno-dewocyjnej świeccy najchętniej sięgali po hagiografię, gdyż żywoty świętych były najbardziej propagowane i to przede wszystkim przez czolowych rzeczników kontreformacji, jakimi byli jezuiti. Działo się to nie bez przyczyny. Przykłady z życia świętych i błogosławionych, dających wobec innowierców protestanckich świadectwo głębokiej wiary w dogmaty katolickie, przywiązania do Kościoła i szczególnego nabożeństwa do Matki Boskiej, sprawiały, że ta właśnie literatura pełniła znakomicie funkcję przekaznika ascetycznych ideałów. Podkreślała z całą mocą postawy religijne i moralne życia katolickiego, stąd też weszła najszybciej w społeczeństwo. Niestety, spośród tego rodzaju literatury nie udało się odnaleźć na Śląsku najstarszej wtedy pozycji, tj. *Żywotów Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, wybranych, mających w Polsce aż 33 wydania. Stało się to prawdopodobnie wskutek ich zacytowania. Trzeba też ciągle pamiętać o braku badań bibliotecznych księgozbiorów Śląska.

W bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu zachował się inny druk hagiograficzny: *Tutelarıs Silesiæ seu de vita rebusque praeclaregestis B Ceslai Odrovansi...* (Wrocław

¹²⁸ F. M. Sobieszczański, Witwicki Stanisław bp., w: *Encyklopedia powszechna*, t. 27, Warszawa 1867, 322—323.

¹²⁹ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 71.

¹³⁰ S. Witwicki, *Abrys doczesnej szczęśliwości (...)*, Warszawa 1685, 187.

¹³¹ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 50.

¹³² *Tamże*, 50.

¹³³ R. Jałbrzykowski, Iworski Franciszek, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 17—18, Warszawa 1909, 222.

¹³⁴ J. Niedziel ski, *Nadasi Jar(1613—1679)*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 22—23, Warszawa 1912, 286—287.

¹³⁵ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 69.

¹³⁶ F. M. Sobieszczański, *Meler Dydak Stanisław*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 18, Warszawa 1864, 330; zob. też M. Wiszniewski: *Historia literatury polskiej*, t. 9, Kraków 1857, 189.

1703), wydrukowany powtórnie pod tym samym tytułem również we Wrocławiu w 1714 r.¹³⁷. Mimo łacińskiego języka dzieło to było dobrze znane przez polskie kazania i katechizacje, a nawet i przez osobę autora, znanego już nam¹³⁸ przeora klasztoru dominikanów we Wrocławiu Stanisława Bzowskiego. Jest to o tyle ciekawe w dziejach śląskiej kontrreformacji, że Bzowski i dominikanie wrocławscy, znani z polskości, pragnęli i w rzeczywistości szerzyli kult polskiego i śląskiego Czesława, co stanowi jeden z lepiej znanych śladów przemawiających za polskim nurtem kontrreformacyjnym w centrum Wrocławia, miasta znanego przecież z protestantyzmu i zniemczenia. W dziele *Tutelaris...* Bzowski zebrał i obszernie przedstawił całą tradycję wrocławską złączoną z kultem Czesława i jego grobu, z myślą odnowienia życia katolickiego w śląskiej stolicy, a równocześnie przedstawienia gotowego materiału beatyfikacyjnego¹³⁹.

Typowo śląskim drukiem hagiograficznym jest również *Zwierciadło przykłađności, to jest Świątobliwy żywot wielkiej służebnice Boskiej S. Jadwigi przed tym polskiewy śląskiej Xiężny...* (Kraków 1725)¹⁴⁰, dedykowane znowu znanemu z polskości centrum, jakim była Trzebnica, a ściślej, trzebnickiej ksieni cysterek Benedykcje Mariannie Biernackiej. Druk ten jest cenny jeszcze i z tej racji, że autorem jego był Ślązak, urodzony w Opolu, a potem franciszkanin konw., asystent generalny tego zakonu w Rzymie, defintor, prowincjał, wizytator prowincjalny, kaznodzieja i pisarz — Jerzy Ludwik Miske (1692—1768). Oprócz życiorysu św. Jadwigi znany był też z kilku panegiryków żałobnych oraz *Troistego wzoru doskonałości...* (Poznań 1736)¹⁴¹. Najważniejszym jego utworem, prawdziwym *opus vitae*, było *Zwierciadło przykłađności...* — streszczenie średniowiecznej Vita św. Jadwigi, uzupełnione osiemnastowiecznymi cudami, przypisywanymi małżonce Henryka Brodatego i zaadoptowane do potrzeb i mentalności czasów autora¹⁴².

Nie tylko średniowieczne polskie postacie interesowały czytelników nad Odrą, lecz także współcześni bohaterzy życia wewnętrznego. Dowodem tego są aż 3 druki wydane przez jezuitów wrocławskich w ich akademickiej drukarni (zachowane do dziś w bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu), propagujące kult św. Stanisława Kostki¹⁴³. Pierwszy z nich to *Sanctores gemini: Aloysius Gonzaga et Stanislaus Kostka virtute aetate et vitae instituto prope gemelli et beatorum numero* (Wrocław 1727)¹⁴⁴, drugi to mowa wygłoszona w auli Akademii Wrocławskiej przez jej profesora filozofii, jezuitę Pawła Weintera w 1726 r.: *Sacra apotheosis divorum confessorum Aloysi et Stanislai Soc. Jesu...* (Wrocław 1727)¹⁴⁵ z okazji oficjalnego ogłoszenia kanonizacji św. Alojzego Gonzagi i św. Stanisława Kostki przez papieża Benedykta XIII, dnia 31 XII 1726 r., trzeci to żywot św. Stanisława Kostki anonimowego autora: *S. Stanislai Kostka S. J. Vita, symbolis et doctrinibus moralibus illustrata ac ejusdem Divi sacris honoribus denuo consecrata...* (Wrocław 1731)¹⁴⁶, bogato ilustrowany rycinami ze scen życia tego świętego.

Oprócz polecenia naśladowania życia świętych dużą rolę w kontrreformacyjnej pobożności odgrywały nabożeństwa do Męki Pańskiej. Stąd też i w bibliotece cysterek w Trzebnicy przechowało się kilka tego książkowych dowodów. Z nich na pierwszym miejscu należy wymienić *Króla Bolesnego Jezusa Chrystusa Pana przez X. Marcina*

¹³⁷ A. Mendykowa, *Książka polska*, 210 i 217.

¹³⁸ Zob. L. Nowak, *Katolickie książki z Polski*, 185—199.

¹³⁹ Zob. J. Kłoczowski, *Czesław bł.* (t najprawd. 1242), w: *Hagiografia polska*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, 282—287.

¹⁴⁰ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 77.

¹⁴¹ C. Baran, *Miske Jerzy Ludwik*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, 365.

¹⁴² Zob. B. Suchoniówna, *Jadwiga Śląska (1178/1180—1243)* w: *Hagiografia polska* (red. R. Gustaw), t. 1, Poznań 1971, 457—475.

¹⁴³ Wobec tego faktu należałoby zweryfikować dotychczasową opinię: „Znamienne, że jezuici śląscy nie dołożyli starań w kierunku pogłębienia kultu św. Stanisława Kostki, gdyż był Polakiem (...)”, w: Jan Leszczyński i Kazimierz Piwarski, *Dzieje polityczne i ustrojowe. Okres od końca XVI w. do wymarcia dynastii Piastów na Śląsku*, w: *Historia Śląska* (red. Karol Maleczyński), t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, 397.

¹⁴⁴ A. Mendykowa, *Książka polska*, 226.

¹⁴⁵ *Tamże*, 226.

¹⁴⁶ *Tamże*, 228.

Hińczę Societatis Jesu opisany. Przydana iest y Zabawa przy Mszy tegoż autora. Z dozwoleniem starszych już po raz trzeci dla pragnienia wielu y nabożeństwa ku Mące Pańskiej przedrukowany (Kraków 1645)¹⁴⁷. Marcin Hińcza (1613—1668) celował niejako w tym gatunku literatury ascetyczno-dewocyjnej. Był on profesorem humaniorów i teologii moralnej, kaznodzieją i 2-krotnym polskim prowincjałem i pisarzem ascetycznym, autorem np.: *Króla Bolesnego Jezusa Chrystusa...* (Lublin 1631), *Pląsów any ołów Jezusowi Narodzonemu Najświętszego Krzyża tańca* (Kraków 1636), *Chwały z Krzyża, którą Sobie y nam nabył Jezus ukrzyżowany...* (Kraków 1636)¹⁴⁸.

Nabożeństwa Męki Pańskiej w okresie baroku odprawiano nie tylko w kościołach czy kaplicach, ale i w specjalnie do tego celu budowanych zespołach kaplic, w tzw. Kalwariach. W jednej z nich, zresztą najstarszej na ziemiach polskich, w Kalwarii Zebrzydowskiej, na ustalenie się tam nabożeństwa pasyjnego, specyficznego dla tej miejscowości, wpłynął walnie bernardyn Franciszek Dzielowski (ok. 1630—1681) swoją *Kalwaryą albo Nowym Jeruzalem na polach Zebrzydowskich...* (Kraków 1669)¹⁴⁹. Dzielowski, definitor prowincji wielkopolskiej, w końcu prowincjał bernardynów, był autorem pism ascetycznych, takich jak: *Cibus guotidianus minoritarum...* (Kraków 1672), *Gościńca prostego do nieba życiem Syna Bożego u jego świętych...* (Kraków 1677)¹⁵⁰. Natomiast w *Kalwarii...* podał historię tego miejsca, sposób obchodzenia poszczególnych stacji — kaplic, czyli Drogę Krzyżową ze specjalnymi rozważaniami, *breve* papieża Pawła V zatwierdzające odpusty kalwaryjskie i modlitwę do Matki Boskiej Kalwaryjskiej. Wszystko to połączył Dzielowski z odpowiednimi *panegirykami* na cześć fundatora Kalwarii, ponadto podał też przykłady, zwroty łacińskie, cytaty z Pisma Świętego, Ojców Kościoła i liczne ryciny.

Ostatnim dziełem z tematyki kultu Męki Pańskiej, zachowanym w Trzebnicy, jest książka wspomnianego już jezuita Jana Morawskiego, opublikowana według schematu: fakt, refleksja, uczucie i decyzje, zatytułowana *Prawdziwy Bogu Ukrzyżowanego oraz przez nabożne o Mące Pańskiej na 40 dni postu rozmyślania...* (Poznań 1695)¹⁵¹.

Odnowa katolicyzmu podniosła wszędzie, a także i na Śląsku, wartość i znaczenie codziennej modlitwy. Usilnie zabiegano i uczono jej wszelkimi możliwymi sposobami. Jezuita propagowali modlitwę według metody swego założyciela św. Ignacego Loyoli, nie szczędził przy tym wzorców opracowywanych czy już wypracowanych przez swoich współkonfratrów, jak Mikołaja Łęczyskiego (1574—1652)¹⁵² czy znanego już nam Kaspra Drużbickiego. Takim przykładem jest zbiór modlitw do św. Józefa: *Jezus Maryja, Josef, Teresia. Septema sacra. To iest na siedm szrod. Osiedmiu radościach y Bolesciach nabożeństwo do mniemanego Oyca Słowa Przedwiecznego Syna Bożego...* *Josefa S...* (Kraków 1687)¹⁵³ autorstwa polskiego karmelity bosego Arnolda Jesu Marii, o którym poza lakoniczną wzmianką w *Bibliografii polskiej*: „Arnold a Jesu Maria Ord. Carm. Excal.” nic więcej nie udało się znaleźć¹⁵⁴. Zostały tu przez autora dodane dodatkowo ćwiczenia duchowe, różne modlitwy z okazji spowiedzi i komunii św., modlitwy o szczęśliwą śmierć, modlitwy w różnych niebezpieczeństwach, nabożeństwo do św. Teresy z Avilla i kilka modlitw św. Jana od Krzyża.

W starodrukach Biblioteki Śląskiej w Katowicach zostały odnalezione przez Janinę Berger-Mayerową dwa egzemplarze jezuickiego modlitewnika: *Złota korona nabożeństwa katolickiego klejnotami przydanymi gorliwym sercem zgotowana...* (Wilno 1707)¹⁵⁵.

¹⁴⁷H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 66.

¹⁴⁸J. Niedzielski, *Hińcza Marcin*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 15—16, Warszawa 1906, 258.

¹⁴⁹H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 64.

¹⁵⁰Zob. K. Kantak, *Dzielowski Franciszek*, w: *Polski słownik biograficzny*, 6, Kraków 1948, 137; H. E. Wyczawski, *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*, Kraków 1947, 156, 194 i 216.

¹⁵¹H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 68.

¹⁵²Zob. K. Górski, *Teologia ascetyczno-mistyczna*, 453—456.

¹⁵³H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 58.

¹⁵⁴K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 12, 223.

¹⁵⁵J. Berger-Mayerowa, *Nie znane Estreicherowi „Polonica” i „Silesiaca” w starodrukach Biblioteki Śląskiej. Seria II*, Katowice 1968, 44.

Zawarto w nim tablice świąt, roczny kalendarz, modlitwy poranne, godzinki o Panu Jezusie, różaniec o Imieniu Jezus, koronkę o Duchu Świętym, koronkę o Niepokalanym Poczęciu NMP, naukę o spowiedzi i na końcu modlitwy do mszy. Także jezuiti, ale już wrocławscy, wydali w 1733 r. w swojej drukarni akademickiej *modlitewnik* — śpiewnik (obecnie w bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu), zatytułowany *Cancyonał pieśni nabożnych, według obrzędów Kościoła świętego katolickiego na uroczystość całego roku z przydaniem wielu nowych, sporządzony i wydany* (Wrocław 1733)¹⁵⁶.

Na pobożność katolicką barokowej Polski ogromny wpływ wywarła obrona klasztoru jasnogórskiego. Echa tych wydarzeń dotarły oczywiście od razu na pobliski Śląsk. Dlatego w zbiorach śląskiego bibliofila, proboszcza z Nysy, Jana Feliksa Ambrożego Pedewitza znajdujemy 2 książki traktujące o tych wydarzeniach. Pierwsza z nich to dzieło przeora paulinów na Jasnej Górze Augustyna Kordeckiego (1603—1673), zatytułowane: *Nova Gigantomachia contra Sacram Imaginem Deiparae Virginis...* (Kraków 1655); drugie jego wydanie z 1694 r., podobnie jak pierwsze, zachowało się w Bibliotece Kapituły we Wrocławiu¹⁵⁷. Jego autor, wykładowca retoryki, kilkakrotny przeor w Beszowej, Oporowie i Pińczowie, kilkakrotnie piastujący godność prowincjała, pamiętnikarz, wstąpił się przede wszystkim obroną jasnogórskiego klasztoru w czasie najazdu szwedzkiego w 1655 r.¹⁵⁸. *Nova Gigantomachia...* to opis wydarzeń w czasie obrony klasztoru jasnogórskiego w listopadzie i grudniu 1655 r., odtworzony po to, aby ukazać chwałę Matki Boskiej jako pogromicielki heretyckich Szwedów. Książka ta ukształtowała poglądy licznych pokoleń i utrwaliła rangę obrazu z Jasnej Góry w historii i tradycji narodu polskiego, a także u katolików Śląska. Na tego rodzaju literaturę było więc duże zapotrzebowanie i nad Odrą. Czynił temu zadość import książek z Rzeczypospolitej. Dowodem tego jest także praca innego paulina Ambrożego Szymona Nieszporkowicza (1643—1708) pt. *Odrobiny stołu królewskiego abo Historia o cudownym obrazie Najświętszej Panny Marycy Częstochowskiej...* (Kraków 1683)¹⁵⁹. Paulin ten był związany ze Śląskiem przez studia w wysokim kolegium jezuitów. Kaznodzieja, spowiednik, penitencjarz apostołski na Jasnej Górze, przeor, przede wszystkim jednak propagator kultu maryjnego — w tym celu napisał też *Officina emblematum...* (Kraków 1680). *Odrobiny stołu...* to opis dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej ze szczególnym zaakcentowaniem roku 1655, czyli obrony klasztoru przed Szwedami¹⁶⁰.

Kończąc przegląd importowanej z Polski na Śląsk literatury ascetyczno-dewocyjnej, trzeba także wspomnieć o jej specyficznej formie — o poezji na temat rzeczy ostatecznych, nawiązującej do surowej pedagogiki społecznej średniowiecza. Reprezentował ją bardzo wówczas popularny poemat medytacyjny pióra Klemensa Bolesławiusza, zatytułowany *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej...* (Poznań 1670)¹⁶¹. Zbudowany został z sześciu części, nazwanych przez autora ehami; np. 2. echo mówi o „utarczce duszy ludzkiej”, 3. — o „sądzie ostatecznym”, 4. — o „piekle”, a 5. „z samego piekła albo wizerunek mąk piekielnych objawiony”. Zilustrowany odpowiednimi do tematyki drzeworytami, utwór budził lęk przed piekłem, a według Czesława Hernasa — teoretyka polskiej literatury barokowej — Bolesławiusz rozwinął tu przy okazji ostrą krytykę społeczną, przedstawiwszy świat przez pryzmat rzeczy ostatecznych i równości wszystkich ludzi wobec śmierci. Skrytykował szczególnie ostro stan duchowny i szlachecki¹⁶². Klemens Bolesławiusz (1625—1698) reformat, kaznodzieja, pisarz ascetyczny, definitór prowincjalny, autor m. in. *Homo oene moriens...* (Oliwa 1685) oraz przekładu dzieła Hondeniusza pt. *Rzewnostodki głos tabędzia umierającego* (Poznań 1665). Przez omawiane tu *Przeraźliwe echo...* wywarł duży wpływ na ukształtowanie świadomości religijnej swoich

¹⁵⁶ A. Meńdykówna, *Książka polska*, 229.

¹⁵⁷ W. Urban, *Jan Feliks Ambroży Pedewitz nyski bibliofil XVII wieku*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, R3 (1957) z. 2, 257.

¹⁵⁸ A. Kersten, *Kordecki Augustyn*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, 1965, 53—55.

¹⁵⁹ W. Urban, *Jan Feliks Ambroży Pedewitz*, 258.

¹⁶⁰ K. Szafranec, *Nieszporkowicz (Nieszporkowicz) Szymon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, 66—67.

¹⁶¹ H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru*, 70.

¹⁶² C. Hernas, *Historia literatury polskiej. Barok*, Warszawa 1978, 510.

bardzo licznych odbiorców. Był wśród nich tak popularny (aż do XX w.¹⁶³), że zwano go wówczas „ludowym **Dantem** polskim”¹⁶⁴.

Zebrana tutaj literatura jest dowodem, że polska myśl religijna zawarta w książkach służących do praktykowania życia wewnętrznego, a tworzona przez ludzi o bogatym często dorobku naukowym, była nieprzerwaną kontynuacją więzi i pomocy udzielanej polskiemu katolicyzmowi na Śląsku, chlubnie zapoczątkowanej przez środowisko Akademii Krakowskiej w XVI w. i wielkich koryfeuszy kontrreformacyjnej teologii polskiej.

¹⁶³ J. Szczyпка, *Kalendarz polski*, Warszawa 1979, 121.

¹⁶⁴ W. Walecki, *Bolestawiusz Klemens*, w: *Encyklopedia katolicka* t. 2, Lublin 1976, 754.